

# GŁOS ŚWIDNIKA

Nr 8 (1127)

25 lutego 1993 r.

Cena 500 zł

## ROK KRYTYCZNY

O założeniu budżetu miasta na 1993 rok rozmawiamy z zastępcą burmistrza — KRZYSZTOFEM DOMAŃSKIM.

— Zanosz się na trudny rok. Czy w obecnej sytuacji można w ogóle zaplanować jakiegokolwiek wpływy do kasy miasta?

— Oczywiście tak. Są pewne stałe źródła wpływów, niezależnie od sytuacji gospodarczej gminy. Są to udziały w dochodach z budżetu centralnego. W tym roku Świdnik otrzyma 21,6 miliarda z tego tytułu (32% wszystkich przewidywanych wpływów). Dochodzi do tego subwencja ogólna — 10,5 miliarda (15,6%). Łącznie więc prawie połowa budżetu. Te pieniądze winny wpłynąć do miejskiej kasy na pewno.

— A co z resztą?

— Pozostałe źródła zależą od samej gminy. To znaczy w pierwszym rzędzie od sytuacji finansowej mieszkańców, ale również od jej sprawności w pobieraniu opłat, czy od skuteczności ewidencji podatników. Dochody z podatków i opłat lokalnych to aż 38% planowanych dochodów na ten rok. Do tego dochodzą przewidywane wpływy z majątku gminy (11%). Żeby nie było dwuznaczności od razu powiem, że prawie 80% tej ostatniej pozycji to zaplanowane wpływy ze sprzedaży mienia gminy.

— Pozwoli Pan Burmistrzu, że do tej kontrowersyjnej w odczuciu społecznym sprawy wrócimy jeszcze w dalszej części rozmowy.

W. W tym momencie ważniejsze wydaje się pytanie o realność przewidywanych wpływów — tych właśnie uzależnionych od sytuacji gminy.

— Przewidywanych dochodów nie szacuje się dowolnie. Plan budżetowy opracowywany jest w oparciu o kwoty należne gminie, które można określić z góry. Stąd przypuszczamy, że wszystkie przewidywane wpływy zostaną zrealizowane w 100%. Z wyjątkiem jednego. Ta główna niewiadoma to należności płatnicze WSK.

— O jak duże pieniądze chodzi?

— O duże. 15 miliardów, czyli aż 22,4% wszystkich spodziewanych wpływów. A są to tylko bieżące płatności. Zaległe wraz z odsetkami wynoszą już ponad 20 miliardów. Tak więc praktycznie cała realność budżetu zależy od kondycji WSK. Sytuacja zakładu rzutuje na sytuację całego miasta.

— A jak duże wydatki przewidywane tegoroczny budżet Świdnika?

— Dokładnie tej samej wysokości, co wpływy. Tzn. 67 miliardów 200 milionów. Budżet miasta, w odróżnieniu od budżetu całego państwa, nie może mieć deficytu.

(Dokończenie na str. 2 i 3)

## Brakuje pieniędzy dla bezrobotnych

Niewesoło przedstawia się sytuacja na świdnickim rynku pracy. Tylko w styczniu Biuro Pracy dokonało rejestracji kolejnych 350 bezrobotnych i obecnie ich liczba wynosi 3.100, z czego prawo do pobierania zasiłku posiada zaledwie połowa (1570 osób).

Pewne nadzieje może budzić rosnące zainteresowanie pracodawców zatrudnianiem bezrobotnych w ramach prac interwencyjnych. W styczniu, w większości właśnie dzięki takiej formie aktywnego przeciwdziałania bezrobociu, podjęto prace 116 bezrobotnych. Mniej więcej taka sama ich liczba skorzysta z tej formy w lutym. Kierownik Biura Pracy LESZEK CZECHOWSKI przestrzega jednak przed nadmiernym optymizmem z tego powodu. A to dlatego, że wszystko wskazuje na znaczne obniżenie przyznawanego naszemu miastu limitu środków na ten cel w 1993 roku. O ile w ubiegłym

roku na prace interwencyjne wydano 1 miliard 200 milionów złotych, o tyle (mimo inflacji) tegoroczny fundusz wyniesie zapewne zaledwie 800 milionów. A więc co najmniej o połowę za mało!

Ważną informacją dla bezrobotnych w naszym mieście będzie zapewne wiadomość o organizowaniu przez Biuro Pracy kursów — dla księgowych małych firm, dla sekretarek, dla murarzy oraz dla akwizytorów. Chętnych do uczestniczenia w tego rodzaju szkoleniach z pewnością nie zabraknie.

CEL

## Praca dla kobiet

Prezydium Demokratycznej Unii Kobiet informuje, że posiada możliwości zatrudnienia dorywczo kobiet ze wszystkich województw. Praca obejmuje umowy zlecenia oraz umowy agencyjne i akwizycyjne np. ogłoszeń i reklam.

Wszystkie panie zainteresowane taką pracą proszone są o pilne przesłanie zgłoszeń z podaniem nazwiska i imienia, dokładnego adresu, wykształcenia. O pracę mogą ubiegać się osoby które legitymują się minimum średnim wykształceniem. Ofero-

wana praca daje możliwość zarobków od kilku milionów miesięcznie, a w przyszłości stałą pracę.

Oferaty przyjmowane będą do końca lutego 1993 roku. Zgłoszenia z zaznaczeniem na kopercie „Praca” należy przesyłać na adres: Demokratyczna Unia Kobiet 00-420 Warszawa ul. Rozbrat 44 „a”. Blizsze informacje można uzyskać w biurze DUK Świdnik ul. Kardynała Wyszyńskiego 12 (dawna 1 Maja) w środę w godz. 16.00 — 18.00.

## STOP dla Domu Kultury?

W dziesięć lat po powołaniu, 15 lutego, podczas ostatniego zebrania ogólnego członków Społecznego Komitetu Budowy Domu Kultury w Świdniku zapadła decyzja o tym, że niemożliwa jest kontynuacja budowy. Jak się wyraził jeden z członków Komitetu „skończył się czas społeczników, zaczął biznesmenów”. Postanowiono (13 głosów za przy 5 wstrzymujących) przekazać na rzecz gminy inwestycję wartości 11,8 mld zł z dniem 28 lutego 1993 r.

Powołano komisję która dokonała tego przedsięwzięcia i ustaliła, iż o przeznaczeniu obiektu decyduwać będzie Rada Miejska. Równocześnie ustalono, że społeczny komitet po komisyjnym przekazaniu obiektu, materiałów budowlanych, dokumentacji technicznej i finansowej na rzecz UM ulegnie rozwiązaniu. Uczestnicy spotkania wysłali zeń niezadowoleni. Jedni dlatego, że zamierzone dzieło przekroczyło ich możliwości, drudzy że (jak się okazało) od przybytku też głowa boli.

kas

Z zaskakującą propozycją zwrócił się do Rady Miejskiej podczas ostatniej jej sesji Sekretarz Miasta — KAZIMIERZ SIDOR. Omawiając stan przygotowań do reformy administracji państwa, polegającej na rychłym przywróceniu drugiego stopnia tejże administracji (powiatów), zwrócił uwagę na możliwość podjęcia przez nasze miasto starań o utworzenie w nim stolicy powiatu obejmującego kilka okolicznych gmin (Mielgiew, Milejów, Trawniki, Piaski, Rybczewice i ewentualnie Fajslawice).

## Świdnik

## stolicą powiatu?

Powiat taki o powierzchni 655 km kw., zamieszkały przez 90 tysięcy mieszkańców (lub 655 km kw., i 84 tys. — o ile Fajslawice przylączyłyby się do powiatu krasnostawskiego) byłby naturalnym następstwem tendencji, które już od pewnego czasu występują samorządnie na tym terenie. A tymczasem projekty propozycji organizacji przestrzennej powiatów które są obecnie przedmiotem dyskusji różnych instytucji, w ogóle nie biorą pod uwagę tych tendencji.

Według wspomnianych projektów Świdnik wchodziłby w skład powiatu lubelskiego — grodzkiego (tzn. miejskiego), lub ziemskiego (tzn. obejmującego swym zasięgiem kilkanaście gmin otaczających Lublin). Włączenie Świdnika do powiatu lubelskiego

go byłoby dla naszego miasta wysoce niekorzystne z wielu powodów. W pierwszym przypadku byłoby ono traktowane jako peryferyjna dzielnica wielkiego miasta, w drugim jako jeden z wielu ośrodków bardzo dużego powiatu (z całą pewnością nie najważniejszy). Odbiłoby się to na możliwościach rozwoju miasta, niekorzystnie byłoby też dla jego aktywizacji.

Śmiała koncepcja utworzenia ze Świdnika stolicy powiatu dla gmin położonych na wschód od Lublina na wiele mocnych stron. Przede wszystkim to, że już obecnie jest on siedzibą prawie wszystkich instytucji ponad-gminnych, obejmujących swym zasięgiem w przybliżeniu właśnie taki teren (Komenda Rejonowa Poli-

(Dokończenie na str. 2)

## RADNI NA BUDOWIE

Głównym punktem obrad lutowej sesji Rady Miejskiej miał być — jak się spodziewano — dalszy ciąg zażartych dyskusji o kształcie tegorocznego budżetu Świdnika. A tymczasem, dzięki owocnej pracy poszczególnych komisji, przedstawiona na sesji propozycja Zarządu Miasta nie wzbudziła już poważniejszych kontrowersji.

W zasadzie nie stało na przeszkodzie, aby budżet został uchwalony już na tej sesji. Powołana jest przy tym świadomość, że tegoroczny budżet jest budżetem wyrzecz. Dość powiedzieć, że mimo 40% inflacji i wzrostu cen wielu artykułów (m.in. nośników energii), tegoroczny budżet został ustalony dokładnie w takiej samej (nominalnie!) wysokości, co ubiegłoroczny. A tymczasem potrzeby miasta i jego mieszkańców bynajmniej nie zmalały.

W czasie trwania sesji na zaproszenie Zarządu Miasta radni udali się do nie ukończonego budynku Domu Kultury, aby naocznie przekonać się o stanie zaawansowania prac. Innymi akcentami było zajęcie przez Radę pozytywnych stanowisk w sprawie podjęcia starań o utworzenie w naszym mieście siedziby władz powiatowych a także wobec utworzenia drugiego liceum (te sprawy omawiamy w odrębnych artykułach).

(Dokończenie na str. 2)

## Garaże ekologiczne

## Pierwsze przy Świerczewskiego i na osiedlu Lotniczym

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej zapadła decyzja o budowie pierwszej grupy tak zwanych garaży ekologicznych. W 6 numerze Głosu z 11 lutego pisaliśmy już o projekcie lubelskiego architekta Stanisława Machnika, którego idea polega na budowie garaży w minimalnym stopniu niszczących środowisko naturalne, zwłaszcza zieleni. Garaże będą częściowo zagłębione w ziemi, a na ich dachach będą rosły trawniki. „Informacyjna seria” garaży ma być zlokalizowana na rogu ulic Świerczewskiego i Kosynierów przy przejeździe kolejowym oraz na osiedlu Lotniczym przy istniejącym kompleksie garaży. Wprawdzie

garaż prawdziwie ekologiczny, to garaż bez samochodu, jednak nowy pomysł ma szansę przynajmniej częściowo rozwiązać problem braku miejsc do garażowania przez możliwość lokalizacji garaży w miejscach dotychczas — właśnie ze względów ekologicznych — niedostępnych. Koszt budowy pojedynczego boksu ma wynieść około 30 mln złotych, co powinno stanowić podstawę do sprzedaży przez Urząd Miejski garaży po cenach konkurencyjnych w stosunku do dotychczas obowiązujących cen rynkowych na murowane garaże w mieście.

(jmr)

## KOMUNIKAT POLICJI

14 lutego z zaparkowanego obok Szkoły Podstawowej nr 5 samochodu marki Pontiac, skradziono radiodetektor Deleo wyprodukowany w Singapurze oraz taksometr AI-vi-3 30-63.

Osoby, które były świadkami tego wydarzenia lub widziały skradzione przedmioty oferowane do sprzedaży, proszone są o kontakt z Komendą Rejonową Policji w Świdniku.

## Powstanie drugie LO.

W ramach inicjatywy utworzenia w Świdniku drugiego Liceum Ogólnokształcącego wystąpił dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 — RYSZARD BOROWIEC.

W związku z tym małym wykorzystaniem bazy lokalowej tej szkoły, przy równoczesnym przeciążeniu obecnego Liceum, zgłosił on propozycję utworzenia w budynku „czwórki” Zespołu Szkół Ogólnokształcących, składającego się z 32 oddziałów „podstawówki” i 8-12 klas licealnych. Liceum o profilu ogólnym i biologicznym (o „nachyleniu” ekologicznym), wyposażone w pracownię informatyczną i kładące duży nacisk na naukę języków obcych (angielskiego), z całą pewnością cieszyłoby się dużym powodzeniem wśród młodzieży (a zapewne jeszcze większym — rodziców). Tym większym, że zgodnie z obecnymi tendencjami i przewidywanym kierunkiem reform w oświacie, coraz większa część młodzieży będzie kończyła właśnie licea ogólnokształcące.

Propozycja utworzenia takiego liceum zyskała już wstępną akceptację Kuratorium Oświaty, Rady Pedagogicznej i Komitetu Rodzicielskiego. Pozytywnie została również przyjęta przez Radę Miejską.

cel

## APEL POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA

W związku z trudną sytuacją w jakiej znalazło się wiele świdnickich rodzin, Zarząd Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Świdniku, postanowił przeprowadzić zbiórkę żywności, odciepów, innych artykułów oraz datków pieniężnych.

Zwracamy się z apelem do mieszkańców miasta, zakładów prywatnych, przedsiębiorstw państwowych o wsparcie naszej akcji. Zebrane dary przekazane zostaną najuboższym mieszkańcom naszego miasta.

Dary przyjmowane będą w biurze Zarządu PCK, Świdnik ul. Słowackiego 5/1, codziennie w godz. od 8.00 — 15.00, w niedzielę i środy do godz. 17.00 (tel. 141-88).



## ŚWIDNIK STOLICĄ POWIATU

(Dokończenie ze str. 1)  
cji, Straży Pożarnej, Biuro Pracy, Nadleśnictwo, Komisja Poborowa, Obrona Cywilna, Poradnia Wychowawczo-Zawodowa, Kolegium do Spraw Wykroczeń przy Sądzie Rejonowym, Biuro Paszportowe, PKO, PZU, PCK itd.). Świdnik spełnia też większość pozostałych warunków, stawianych siedzibom przyszłych powiatów.

Innymi argumentami za ulokowaniem siedziby powiatu w Świdniku jest również nadmierne koncentracja najprzeróżniejszych instytucji w Lublinie, a także wszechstronny i dynamiczny rozwój naszego miasta (właśnie jako samodzielnego miasta, a nie części Lublina) przez ostatnich czterdzieści lat. Słabą stroną jest wprawdzie utrudnienie dojazdu do naszego miasta autobusami od strony Piask, ale przecież nie stoi na przeszkodzie, żeby szybko zmienić istniejący stan rzeczy. Tym bardziej, że w niektórych wariantach organizowania sieci powiatów na tym terenie, stolicą powiatu miałyby zostać... Łęczna, do której dotarcie nie jest z

pewnością łatwiejsze, niż do Świdnika.

Starania o przyznanie siedziby władz powiatowych, to wcale nie sprawa próżności, albo „niezdrowych ambicji”. To wielka szansa na łatwiejszy dostęp do środków z budżetu państwa, na utworzenie wielu nowych miejsc pracy dla inteligencji (urzędy powiatowe), na rozwój handlu, usług, rzemiosła itd. A także znacznie większa wygoda.

Z wagi problemu zdają sobie sprawę mieszkańcy większości miast mogących starać się o przyznanie im statusu miast powiatowych w całej Polsce. Już od dawna czynią oni najprzeróżniejsze starania o możliwość wykorzystania takiej niezwykłej szansy. My z całą pewnością jesteśmy zapóźnieni, ale na podjęcie działań na szczęście nie jest jeszcze za późno.

Radni z uwagą wysłuchali zgłoszonej przez Sekretarza Miasta propozycji utworzenia przez Zarząd Miasta komisji, która zajęłaby się tą sprawą i w pełni poparł projekt.

cel

## Radni na budowie

(Dokończenie ze str. 1)

W kolejnym punkcie porządku obrad Rada zdecydowała o utworzeniu z dniem 1 marca zakładu budżetowego — Miejski Dom Kultury. W skład zakładu wejdą obiekty Zakładowego Domu Kultury WSK, czyli kino, klub Iskry i barak ZDK. Na temat przejęcia tych budynków wraz z pracownikami toczą się rozmowy zarządu miasta i WSK.

Następnie postanowiono, że w ramach I raty opłaty za zarząd gruntami stanowiącymi własność gminy Miejski Zakład Gospodarczy nr 1 zapłaci 15 procent ceny użytkowanego przez siebie gruntu.

Jednocześnie radni poparli stanowisko Zarządu Miasta w sprawie zaproponowanego przez Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych nowego podziału dróg na wojewódzkie i lokalne miejskie. Nowy podział miałby polegać w skrócie na przekazaniu miastu w zarząd ulic Sławińskiego,

Świerczewskiego i Żwirki i Wigury z przedłużeniem aż do szosy melgiewskiej. Nietrudno się domyślić, że chodziło przede wszystkim o przerzucenie kosztów utrzymania tych ulic na barki gminy. Zarząd Miasta opowiedział się za utrzymaniem status quo ustanowionego w czerwcu 1985 roku.

Przychylną decyzję radnych uzyskała inicjatywa budowy tak zwanych garaży ekologicznych, o czym piszemy na str. 1, uruchomienia emisji lokalnej telegazety na 10 kanale Telewizji Kablowej Świdnik.

Rada dekooptowała do składu Komisji Spraw Społecznych panią Krystynę Jakubowską pielęgniarke ze Szkoły Podstawowej nr 2.

Około godziny 17.00 wiceprzewodniczący Rady, p. Andrzej Piasecki zamknął obrady lutowej sesji.

J.M. C.L.

## Jak zapobiegać zawałowi

Jak się odżywiać, aby zmniejszyć ryzyko choroby wieńcowej? Co jeść, żeby nie bać się „cholesterolu”?

Proponuję przyjemne z pożytecznym i niedrogo.

1. Codziennie warzywa i owoce.

2. Ryby (najlepiej „wód zimnych”) co najmniej 2 x w tyg.

3. Nie więcej niż 2 jajka na tydzień.

4. Mniej tłuszczów zwierzęcych „czerwonego mięsa”, śmietany.

5. Więcej tłuszczów roślinnych (margaryna „Słoneczna”) chudego nabiału.

6. Nie palmy papierosów. Palenie podwyższa poziom cholesterolu we krwi!!!

Za tydzień dalszy ciąg rozważań dietetycznych. Myślmy o kaloriach.

I jeszcze zagadka. Czeroliterowe hasło należy do kategorii „zdrowie” — Powinny być spożywane co najmniej 2 x w tyg.

Lek. med. Andrzej Głuszak

(Dokończenie ze str. 1)

— Na co będzie więc miasto wydawało pieniądze w tym roku?

— Nadal ciężkim brzemieniem na całe wydatki kładzie się spłata zobowiązań finansowych za budowę kolektora sanitarnego do Hajdowa. Wraz ze spłatą kredytów zaciągniętych na tę inwestycję jest to prawie 30% wszystkich przewidywanych w tym roku wydatków. Ale — jak to podkreślamy już wielokrotnie — od tej inwestycji nie można było uciec. Gdyby nie kolektor, miasto musiałoby dzisiaj płacić po kilkanaście milionów kar dziennie za zrucanie ścieków do Melgiewki.

— Można więc szybko wyliczyć, że wyniosłoby to może z 5 miliardów przez cały rok. Czyli cztery razy więcej, niż tegoroczne obciążenia kosztami budowy. Czy nie bardziej więc

opłacałoby się „truć i płacić”?

— W ten sposób w ogóle nie wolno myśleć. Taka „opłacalność” byłaby bardzo krótkowzroczna. I znacznie bardziej kosztowna. Choćby dlatego, że w końcu i tak trzeba byłoby ten kolektor wybudować. Tylko że wtedy ta budowa kosztowałaby znacznie drożej. A poza tym byłoby to niewłaściwy punkt widzenia. Uległby on zmianie od razu, gdyby te karę musieli płacić bezpośrednio sami mieszkańcy, a nie abstrakcyjna kasa gminy. Zresztą w sposób bezpośredni mieszkańcy musieliby wtedy ponosić koszty innego rodzaju. I z całą pewnością nie darowaliby ich władzom miasta.

— O jakich kosztach Pan Burmistrz mówi?

— Przecież ten „odstojnik”, bo przecież trudno nazywać go nawet prawdziwą oczyszczalnią ścieków, nie tylko zasmradzałby całe miasto, ale byłby poważnym

Z racji obowiązków służbowych bywam na różnego rodzaju oficjalnych uroczystościach. Sesjach, inauguracjach, zebraaniach. Właściwie wszędzie jest jednakowo. Poważnie, z namaszczeniem, nieco drętwo. Skrupulatnie notując, by nie uронić nic z wypowiedzianych przez szacowne grono słów.

## Można zostać szczęśliwym człowiekiem

Wiem i czuję, że „jestem w pracy”.

Na wtorkową inaugurację działalności Miejskiego Ośrodka Terapii przybiegłam z planowym opóźnieniem. Takie imprezy bardzo rzadko zaczynamy się punktualnie. Tym razem najważniejsi goście już byli, ale i tak zdążyłam jeszcze obejrzeć, co udało się zrobić ze starego zagrybionego baru. Przytulne, gustownie urządzone wnętrza. Dużo

światła, zieleni. Miejski Zakład Usług Inwestycyjnych adaptując pomieszczenia, pokazał się z jak najlepszej strony.

Kolejną niespodziankę sprawili gospodarze Ośrodka — Marek Sztomberski, Marek Rudziński, Renata Puchala i Barbara Kasprzak. Zamiast sztywnych mów i

miennego zdania nie spoglądała ukradkiem na zegarki i nie ułotniła się chyłkiem.

Wychodząc (w dobrym nastroju) otrzymaliśmy 10 przykazań szczęśliwego człowieka. Oto dwa z nich: człowiek rodzi się zmezczone i żyje aby odpocząć; chociaż swe łóżko jak siebie samego. Pozostałym osiem można poznać w Miejskim Ośrodku Terapii, mieszczącym się przy ulicy Kolejowej. Jest on stworzony przede wszystkim dla młodzieży, ale jego pracownicy zapraszają świdniczan, bez względu na wiek. Proponują pomoc w rozwiązywaniu problemów rodzinnych i małżeńskich. Obiecali, że korzystając z prowadzonej u nich terapii grupowej i indywidualnej będziemy szczęśliwymi ludźmi.

W najbliższym czasie postaramy się bardziej zgłębić pracę Ośrodka.

Anna Konopka

## Nie płacimy za mieszkania

Ubożenie ludności, narastające bezrobocie, powodują, że coraz częściej zdarzają się przypadki niepłacenia czynszów mieszkaniowych.

— Jak ten problem wygląda w Spółdzielni Mieszkaniowej?

Andrzej Cwiek, prezes Spółdzielni: Lokatorzy zalegają w opłatach sumą ponad 3 mld zł. Najemcy lokali użytkowych powiększają tę kwotę o 952 mln zł. Tak więc po stronie „Winien” jest około 4 mld zł, a po stronie „Ma” tylko 900 mln zł.

Zaległości dorównują już prawie sumie jaka miesięcznie wpływa z tytułu opłat czynszowych.

— Jakże są skutki takiej sytuacji?

A. Cwiek: Na razie jesteśmy dłużnikami tylko Miejskiego Zakładu Energetyki Ciepłej. Za dostarczone ciepło nie dopłaciliśmy 2 mld zł. Jeszcze dajemy sobie radę, ale w przyszłości ko-

szty wynikłe z niepłacenia czynszów obciążą tych, którzy płacą regularnie.

— Czy są możliwości ściągania zaległych czynszów?

A. Cwiek: Po dwóch miesiącach niepłacenia, wysyłamy upomnienie, po trzech ostateczne wezwanie przed skierowaniem sprawy do sądu. Jeżeli lokator reaguje na nasze pisma, np. prosi o rozłożenie zaległości na raty, wstrzymujemy dalsze postępowanie. W przeciwnym wypadku kierujemy wniosek do sądu o zasądzenie czynszu. Jest to zwykle rozstrzygane na korzyść Spółdzielni. Potem wkracza komornik. Gdy nie jest w stanie osiągnąć należności, a lokator dalej nie płaci, Rada Nadzorcza

decyduje o wykluczeniu takiej osoby ze Spółdzielni. W ubiegłym roku spotkało to 10 osób. W stosunku do 5 osób toczy się postępowanie o eksmisję.

— Co stanie się z rodzinami, w stosunku do których zapadnie taki wyrok?

A. Cwiek: Najczęściej zalegają z czynszem rodziny wielodzietne, o niewielkich dochodach, ludzie niezaradni życiowo, alkoholicy. W warunkach ostrego kapitalizmu nigdy nie będzie ich stać na płacenie normalnych czynszów. Na ulicę tych ludzi nie wyrzucimy, ale przeniesiemy do najmniejszych mieszkań, by zaległości rosły w nieco mniejszym tempie. Efekt będzie połowiczny, gdyż pewne składniki czynszu np. opłata za ciepłą wodę, wywóz śmieci, zależne są od liczności rodziny, a nie metrażu mieszkania. Dlatego też bardzo poważnie myślimy o budowie domów o najniższym standardzie, pozbawionych podstawowych wygód.

## Potrącił przechodniów i uciekł

12 lutego, na trzech idących poboczem drogi mężczyzn, najechał traktor z przyczepą. Kierujący nim Marian W. uciekł z miejsca wypadku, nie udzielając rannym pomocy. Dwóch mężczyzn doznało ogólnych potłuczeń ciała, natomiast trzeci z poważnymi obrażeniami znajduje się w szpitalu.

Kierowca dwa dni ukrywał się w Milejowie, a potem oddał się w ręce policji. Jego personalia były już wcześniej znane, gdyż na skutek uderzenia (podczas wypadku), urwały się drzwi traktora z włożonymi w nie dokumentami traktorzysty.

p

W Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej zadłużenie mieszkańców z tytułu niepłacenia czynszów wyniosło w 1992 roku około 400 milionów zł. Mniejsze niż w Spółdzielni Mieszkaniowej zadłużenie wynika z niższych opłat czynszowych

## Zadłużenie w PGKiM

i mniejszych w porównaniu ze Spółdzielnią zasobów mieszkaniowych.

Mieszkańcy nie płacą najczęściej z powodu trudnej sytuacji finansowej w jakiej się znaleźli.

W takich wypadkach skierowanie sprawy do komornika niczego nie rozwiązuje, ponieważ z domu najczęściej nie ma co zabrać. W sześciu przypadkach

PGKiM przygotowuje wnioski do sądu o eksmisję. Dotyczy to tych użytkowników mieszkań, którzy nie dość, że nie płacą to dodatkowo w sposób skandaliczny dewastują mieszkania.

Największymi dłużnikami PGKiM są jednak instytucje pu-

bliczne. Czynszów nie płacą WSK, służba zdrowia, Urząd Miasta, Biuro Pracy, policja. Zadłużenie tych instytucji sięgało 742 mln zł. Świdnik nie jest wyjątkiem jest to problem nie rozwiązany w skali całego kraju.

Informacja z ostatniej chwili. Niektórzy dłużnicy uregulowali już swoje zobowiązania. Czynsz zapłacili: WSK, Urząd Miejski, policja.

stanowią nawet połowy; reszta przewidziana jest na wypełnianie najprzeróżniejszych niezbędnych działań. A 6,4% stanowi rezerwa budżetowa, utworzona w wyniku obaw o realizację spodziewanych wpływów. Jest ona zresztą w

**ROK**

moim przekonaniu co najmniej o połowę za małą.

— A na co w tym roku nie wystarczy pieniędzy?

— Generalnie rzecz biorąc nie wystarczy na wszystko po trochu. Te wydatki na poszczególne sfery działalności są przyznane tylko na przetrwanie! I to bez żadnej przesady. Żeby Świdnik mógł funkcjonować w miarę normalnie, te wydatki powinny być dwa razy większe. A przecież nie możemy podjąć żadnej inwestycji. Znamy potrzeby; może-

rozsadnikiem chorób. Czerwonki, żółtaczki... Podobnie wysypisko. Pisaliśmy już zresztą o tym. Na budowę I etapu wysypiska w Roklinie przeznaczymy w tym roku 6,7% budżetu, czyli znacznie mniej, niż przewidywaliśmy!

Wynika to z przyznania na tę inwestycję znacznych środków z instytucji wspierających inwestycje w zakresie ochrony środowiska. Na budowę infrastruktury komunalnej przewidujemy około 5% całego budżetu. W związku z tym, że pieniędzy jest tak mało, zmienimy sposób ich finansowania. Do tej pory większość środków otrzymywała Spółdzielnia Mieszkaniowa. Teraz postanowiliśmy wyodrębnić szanse wszystkich ubiegających się o dofinansowanie tzn. infrastruktury. Tylko tyle, że nikt nie dostanie aż tyle, ile wynoszą jego potrzeby...

— Z przedstawionych danych wynika, że aż 40% wydatków,

to inwestycje, a na bieżące wydatki przewiduje się 60%. Czy jest to zdrowa proporcja?

— Nie. Jest to proporcja niezdrowa. W gminach o sytuacji już ustabilizowanej, na inwestycje przeznaczają się znacznie mniej. No ale taka jest konieczność. Taki jest wynik sytuacji. W przyszłości, gdy miasto nie będzie obciążone zobowiązaniami i kredytami, udział inwestycji w budżecie trzeba będzie znacznie obniżyć.

— Na co więc będzie się wydawało te pozostałe 60%?

— Gospodarka komunalna, czyli wszystko to, co wiąże się z funkcjonowaniem miasta na codzień — 10,6% całości wydatków. Oświata, wychowanie i zdrowie (m.in. przedszkola) — 18,1%. Opieka społeczna — 8,5%. Kultura — 3,7%. Administracja gminy — 9,5%, z czego płace pracowników Urzędu Miejskiego nie





## STANOWISKO

Zatwierdzony przez Sejm budżet na rok '93 nie gwarantuje rekompensowania wzrostów kosztów utrzymania rodzin pracowniczych w wyniku następujących podwyżek cen podstawowych towarów i energii, oraz czyni nierealną realizację porozumienia pomiędzy Rządem a Komisją Krajową podpisanego przy negocjacji Paktu o Przedsiębiorstwie.

Komisja Miedzynakładowa NSZZ „Solidarność” WSK „PZL-Swidnik” S.A. zwraca się do władz związkowych o podjęcie aktywnych działań w celu dotrzymania przez Rząd wynegocjowanych porozumień.

Jednocześnie zwracamy się o wyłączenie konsekwencji wobec posłów Solidarności, którzy nie wykonali Uchwały Komisji Krajowej w sprawie głosowania nad tegorocznym budżetem.

Przewodniczący Komisji Miedzynakładowej  
NSZZ „Solidarność” WSK „PZL-Swidnik” S.A.  
Marian Król

## Z Klanzą do Disneylandu

KLANZA to Klub Animatora Zabawy istniejący od 3 lat przy Wydziale Pedagogiki i Psychologii UMCS. Założeniami skupiającego około 100 osób klubu jest propagowanie nowego sposobu zabawy z dziećmi i poznawanie nowych sposobów nauczania w szkołach i przedszkolach.

W tłusty czwartek trzy sympatyczne dziewczyny z KLANZY zawiązały pierwszy raz do Świdnika. Zabrały 30 dzieci z klasy pierwszej i drugiej Społecznej Szkoły Podstawowej na „Wycieczkę do Disneylandu”. Dzieciaki wspólnie z rodzicami podczas podróży przeżywały niesamowite przygody: lot samolotem, kłopoty z telefonem czy przygotowanie ciasta na pocztunek dla stałych mieszkańców Disneylandu. Oprócz tego ogromna ilość niespoty-

kanych zabaw zręcznościowych angażujących wszystkie dzieci bez wyjątku i nie oszczędzające dorosłych.

Wspaniała dwugodzinna wyprawa, zakończona zabawą w kotka i myszkę na ogromnej kółkowej czaszy z materiału, była jednym ze sposobów wychowywania młodego pokolenia wypracowanym w Klubie Alternatywnych Pedagogów powiązanym z KLANZĄ. Pomimo zmęczenia intensywną zabawą wszystkie dzieciaki dziękując domagają się kolejnej zabawy. Rozpoczęta współpraca między nami daje zaowocuje utrzymaniem dalszych kontaktów ze studentami, ale przede wszystkim będzie to z korzyścią dla dzieci.

Uczestnik wyprawy  
Krzysztof Krzyżanowski

### PORZĄDEK ZEBRANIA III SESJI III WALNEGO ZAKŁADOWEGO ZEBRANIA DELEGATÓW NSZZ SOLIDARNOŚĆ

1. Otwarcie Zebrania.
2. Wybór prowadzących Zebranie.
3. Przyjęcie porządku Zebrania.
4. Wybór Komisji Mandatowej.
5. Wybór protokółantów.
6. Wybór Komisji Uchwał i Wniośków.
7. Wybór Komisji Programowej.
8. Sprawozdanie Przewodniczącego Komisji Miedzynakładowej.
9. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
10. Dyskusja nad sprawozdaniem, przedstawienie nowego preliminarza wydatków (dyskusja).
11. Sprawozdanie Komisji Programowej, uzupełnienie programu działania (dyskusja).
12. Wybory uzupełniające.
  - a) wybór Komisji Wyborczej
  - b) wybór Komisji Skrutacyjnej
  - c) zgłoszenie kandydatur
  - d) wybory.
13. Przyjęcie preliminarza wydatków.
14. Przyjęcie uchwał.
15. Wolne wnioski.

Na Zebranie zostali zaproszeni Prezes Zarządu WSK „PZL-Swidnik” S.A. oraz członkowie Rady Nadzorczej wybrani przez załogę.

my je recytować z pamięci. Przychodnia, targowisko, biblioteka, dom kultury, szkoła „na Wschodzie” drogi, chodniki... I cała masa innych spraw. Na to wszystko w tym roku nie możemy sobie pozwolić.

## KRYTYCZNY

— Zapowiedziałem już na początku, że wróć jeszcze do sprawy sprzedawania przez gminę jej mienia. Własności gmin, to znaczy nas wszystkich.

— Majątkowi gminy grozi tzw. dekapitalizacja, to znaczy całkowite wyniszczenie budynków, lokali, sprzętu... Miasta nie stać na przykład nawet na remonty lokali. A przecież nie będą w nie pakować swoich pieniędzy również najemcy, bo to przecież nie ich własność. Ten majątek, to nie tylko dochody, ale również i obowiązki, czyli obciąże-

nie gminy. Dlatego nie zgadzam się z opinią, że zbywanie sklepów jest niekorzystne. Gdyby odbyło się ono jednorazowo, można byłoby tak do tego podchodzić. A stopniowe sprzedawanie tych lokali, szczególnie w tej konkret-

nej sytuacji, w jakiej się gmina znajduje, jest z korzyścią dla niej.

— Czy przewiduje Pan Burmistrz możliwość zwiększenia się wpływów w latach przyszłych? W ciągu najbliższych dwóch, trzech lat na pewno nie.

— To znaczy że i sytuacja miasta nie będzie mogła ulec poprawie?

— Z całą pewnością wpływ na pewną poprawę sytuacji miasta już w najbliższych latach może mieć zmniejszenie obciążeń inwestycyjnych. Ale radykalna

# Z OBRAD KK NSZZ „S”

Obrady Komisji Krajowej w Gdańsku w dniu 11 lutego br. zdominował jeden temat istotny dla losów całego kraju. KK NSZZ „S” stanęła przed koniecznością podjęcia decyzji, czy posłowie Solidarności powinni poprzeć w głosowaniu koalicyjną rządową, a tym samym głosować za budżetem przedstawianym w wersji rządowej.

W czasie siedmiodzinnej dyskusji wypracowano stanowisko zobowiązujące parlamentarzystów Solidarności do głosowania przeciw proponowanej wersji budżetu. Istotą tego budżetu jest realizacja programu gospodarczego rozpoczętego przez Leszka Balcerowicza. Efekty działania odczuwamy co roku, mamy mniej szych bochenek chleba do podziału, staliśmy się biernymi konsumentami tego, co elity partii kanapowych sobie założyły.

Budżet nie spełnia warunków jakie stawiał Związek negocjując w ramach sporu zbiorowego z Rządem. Podpisane porozumienie z Rządem zawiera istotne z punktu widzenia człowieka minimum: socjalne, pomoc mieszkaniowa, zwolnienie z podatku

od najniższych dochodów, podatek VAT od artykułów pierwszej potrzeby oraz pakt o przedsiębiorstwie państwowym.

Zamknięta część dochodowa budżetu jest dowodem pasywnego polityki rządu wobec recesji. Ten budżet jest zagrożeniem dla ludzi. Z przeznaczonych środków na konsumpcję (na podstawie materiałów rządowych) wynika, że 45% społeczeństwa będzie żyło poniżej minimum biologicznego.

Stopa bezrobocia obecnie wynosi 14% i już brakuje środków na wypłaty zasiłków dla bezrobotnych. Rząd zamierza nadal kontynuować reformy jedynie kosztem najuboższych. Bogaci sobie poradzą, ich reprezentanci są w koalicji rządowej. Libe-

ralowie zagrozili wyjściem z koalicji w przypadku podniesienia podatku od największych dochodów.

Wreszcie nie mniej istotnym argumentem jest wiarygodność partnera. Prowadzony spór Solidarności z Rządem toczył się wokół podwyżek cen energii, które są bardzo uciążliwe dla najuboższych a równocześnie są inflacyjne.

Zawarte porozumienie zawiera zapis, że pomoc mieszkaniowa będzie w bieżącym roku realizowana, a takiej pozycji w budżecie po prostu nie ma. Nie ma również pieniędzy na rekompensowanie wzrostu cen nośników energii.

Pakt o przedsiębiorstwie państwowym miał działać od 01.01.93 r., a jest połowa lutego i nadal stoimy w miejscu. Wiele rozwiązań wynikających z paktu nie ma szansy realizacji, bo wynegocjonowane korzyści na rzecz przedsiębiorstwa jak i banków wymagają dokapitalizowania. Wsparcia finansowego ma udzielić Klub Londyński, a negocjacje się jeszcze nie rozpoczęły, nie ma żadnych gwarancji, że nie jest to złudna nadzieja na pomoc. Doświadczenia mamy raczej negatywne.

Marian Król  
Przewodniczący KM NSZZ „S”  
WSK „PZL-Swidnik” S.A.  
Członek KK NSZZ „S”

## Zakładowe Zebranie Delegatów

Minął pierwszy rok działalności obecnych władz związkowych. Zgodnie ze statutem Związku Komisja Miedzynakładowa NSZZ „S” zwołała III Sesję Zakładowego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” WSK „PZL-Swidnik” S.A. na sobotę 27 lutego br. Delegaci wysłuchają sprawozdań z działalności zakładowych władz Związku, jak również Komisji Rewizyjnej.

Planowana dyskusja ma ocenić gospodarkę finansami Związku w roku ubiegłym, wywołanie się władz Związku z zatwierdzonego programu działania. Będzie możliwość wprowadzenia ewentualnych zmian oraz wypracowania nowych kierunków działania. Będą przeprowadzone również wybory uzupełniające do zakładowych władz Związku.

Od zaproszonych na Zebranie gości (dyrektora, członków Rady Nadzorczej) będzie można dowiedzieć się jak wygląda aktualna sytuacja Zakładu i jaka czeka nas przyszłość.

(red.)

Wbrew „Założeniom polityki społeczno-gospodarczej na 1993” przyjętym przez Sejm 17.10.1992 r. i zapisanym tam gwarancjom państwa zapewnienia bezpieczeństwa socjalnego obywateli na poziomie podstawowym, obecnie konstruowany budżet nie gwarantuje środków na pomoc społeczną.

Nie istnieje więc założony przez Rząd i przyjęty przez Sejm komplementarny system działań państwowej pomocy społecznej mający objąć konkretną pomocą coraz większą liczbę bezrobotnych pozbawionych zarówno ofert pracy jak i zasiłku.

Wobec braku wiarygodnych programów kolejnych Rządów rozwoju Polski, Związek wyraża ostry protest przeciwko stanowisku komisji sejmowych z 8.01.93 r. odrzucającemu sprawozdanie podkomisji sejmowej z 29.12.92 r., a uzgodnionemu z

## Panowie tak dalej nie można!

NSZZ „Solidarność” i wnioskującemu o przedłużeniu okresu pobierania zasiłku dla bezrobotnych do 31 marca 1993 r. Rzeczpospolita Polska zobowiązana jest do zapobiegania sytuacji rodzinnej braku środków do życia, szczególnie w przypadku bezrobotnych, dla których nie ma ofert pracy w obliczu ostrej zimy, kolejnych podwyżek cen energii, mieszkań, żywności i wobec faktu nieistnienia systemu państwowej pomocy społecznej.

Najważniejsi są ludzie!

I ich los musi znaleźć swoje miejsce w budżecie 93 r., zgodnie z opcją preferencyjną na rzecz ubogich, z opcją deklarowaną tak często przez wszystkie Rządy i nigdy nie realizowaną. O taką weryfikację stanowiska wnoszę do Sejmu RP.

Członek Prezydium KK NSZZ „Solidarność”  
Jacek Smagowicz

zmiana jest możliwa dopiero w momencie zmiany ustawy o finansach gmin. Na wiele swoich wydatków gmina nie ma żadnego wpływu, bo są one wynikiem decyzji centralnej administracji państwowej. Zrzucą ona na ich barki coraz to nowe zadania, do tej pory leżące w jej gestii, ale stopień udziału gminy w dochodach państwa pozostaje ten sam. Innymi słowy na te nowe zadania gmina nie dostaje ani złotych ani groszy.

— Ale przecież na te zadania płaciłmy już wszyscy do tej pory do budżetu centralnego. Wynika z tego, że administracja centralna zlecając gminom coraz to nowe zadania, każe obywatelom po raz drugi płacić za ich wykonanie? Tym razem do kasy lokalnej?

— Ja tego nie powiedziałem...

— A co będzie z budżetem po przejęciu przez nasze miasto szkolnictwa podstawowego?

— Aż włos mi się jeży na głowie... Są w Polsce gminy, które już stały się niewypłacalne właśnie dlatego, że przejęły szkoły...

— W tym roku na opiekę społeczną w Świdniku przeznaczonych zostanie niespełna 6 miliardów. Czy to nie za mało?

— Z całą pewnością znacznie za mało w stosunku do potrzeb, a równocześnie być może nawet za dużo w stosunku do naszych możliwości. Wiemy o tym, że jest to kropla w morzu...

— Dokąd więc może miasto odesłać swoich potrzebujących pomocy mieszkańców?

— Nie ma dokąd... Zdajemy sobie sprawę ze stopnia pauperyzacji społeczeństwa, dostrzegamy też gwałtowne pogorszenie się sytuacji materialnej wielu mieszkańców naszego miasta. Ale na pomoc społeczną nie jesteśmy w stanie przeznaczyć więcej... Żeby choć trochę ułatwić otrzy-

manie pomocy najbardziej potrzebującym, chcemy zawrzeć porozumienie z Komitetem SOS. Rozumiemy to, że pomocy tej czasami trzeba udzielić natychmiast, a procedura działania Ośrodka Pomocy Społecznej jest dość skomplikowana i długotrwała. I to już właściwie wszystko co możemy w tej sprawie zrobić...

— Niewesoła to sytuacja.

— Niewesoła. Jest to dla nas wszystkich rok krytyczny. Myślę tu o sytuacji ogólnej, od której przecież jesteśmy bardzo uzależnieni. Ale w grę wchodzi też i nasze zobowiązania. Jeśli uda się je spłacić, jeśli uda się przezwyciężyć ten rok, sytuacja powinna być już łatwiejsza.

— Wypada więc tylko i nam podzielić tę nadzieję. Dziękujemy za rozmowę i za niepokojące oczekiwania na przewyrczenie tej krytycznej sytuacji.

Rozmawiał Cezary Listowski



## Modlitwa przez śpiew

Piosenka religijna miała w naszym mieście ponownie swój wielki dzień. 14 lutego w kinie „Lot” śpiewający „świdniczanin” spotkali się na II Przeglądzie Piosenek Religijnych. Tym razem organizatorzy: ZDK i parafia Chrystusa Odkupiciela zaprosili do śpiewania wszystkich „którzy chcą i potrafią śpiewać” powyżej 15 lat. Nie znalazł się pod znakiem młodzieżowej piosenki religijnej. Taką też dominowała publiczność, chociaż nie zabrakło i tych najmłodszych (z pewnością uczestników I przeglądu). Sala kinu „Lot” znowu okazała się za mała, bowiem już na pół godziny przed rozpoczęciem wszystkie miejsca siedzące były zajęte. Pozostały tylko stojące ale i ich okazało się zbyt mało. Podziwiałam tych, którzy stojąc przez cztery godziny wytrwale uczestniczyli w zabawie. A była to naprawdę wyjątkowa zabawa, dlatego nie trudno było przypomnieć o zmęczeniu i niewygodach stania w tłumie. Maluchy też trzymały się dzielnie. Te które siedziały na obręczach sceny pod koniec przeglądu bawiły się między sobą. Trudno jest słowami opisać to co działo się w kinie. Tam po prostu trzeba było być i przeżyć to samemu. Organizatorzy i prowadzący Piotr Duma — dyrektor ZDK i ks. Roman przez cały czas dbali o to aby atmosfera była gorąca. Młodzież śpiewała, klaskała, fawlowała, trzymała się za ręce,

chustki i szaliki powiewały nad głowami. Wszystkich wykonawców nagradzano a zarazem żegnano śpiewem „Niech będzie uwielbiony Pan, niech Chwała Jego wiecznie trwa, niech miłość rozpromienia świat, niech załśni nam pokój kwiat”. Pod koniec przeglądu, przed ogłoszeniem werdyktu komisji wystąpił gościnnie zespół „Arka” z Lublina, a później Piotr Duma i ks. Roman zaśpiewali piosenkę do znanej wszystkim melodii. Na salę powędrowały katechizy z refrenem który wszyscy śpiewali razem. Ci którzy w tym uczestniczyli z pewnością długo będą wspominać ten wieczór.

W przeglądzie wzięło udział 16 wykonawców (zespoły i soliści) a oceny dokonała komisja w składzie: przewodniczący ks. Ta-

deusz Nowak — proboszcz parafii na Adampolu, ks. Ryszard Lis — przedstawiciel kurii archidiecezjalnej, ks. proboszcz z Belżyc — Czesław Przek, Ryszard Prochota i Romuald Guminiak — reprezentant rady miejskiej w Świdniku. W kategorii solistów I miejsce zajął GRZEGORZ PAZIK II — RAFAŁ PYDYS.

W kategorii zespołów nagrodzono I miejscem 20 osobowy zespół „ROZARIUM” z Belżyc, a II miejsce otrzymał zespół „GO-SPEL” z Lublina. Specjalną nagrodę przyznano WALDKOWI STASZCZAKOWI i MARCINKOWI KACZOROWSKIEMU z Koła Dzieci Niepełnosprawnych w Świdniku.

Ksiądz Tadeusz Nowak tak wypowiedział się o przeglądzie: „To wspaniałe, że są w Świdniku młodzi odważni ludzie, którzy chcą publicznie śpiewać o Bogu, modlić się do Niego w taki specjalny sposób”.

Jolanta Jędruszczyk

Spacerując ulicami naszego miasta nie sposób było nie zauważyć plakatów mówiących o tym, że 14.02 o godz. 15 w kinie „Lot” odbędzie się przegląd piosenek religijnych. Pomyślałem sobie, że impreza zapowiada się bardzo ciekawie i w związku z tym postanowiłem się na nią wybrać. Już o godz. 14 przed kinem zaczęły gromadzić się pierwsze osoby, a około 14.30 hol kinu był pełny. Impreza rozpoczęła się punktualnie; kto się spóźnił choć trochę, ten musiał stać, ale wspaniała zabawa pozwalała zapomnieć o tym. W rogach sceny pan Piotr Duma i ks. Roman Skowron wyginali się na wszystkie strony, a publiczność robiąc meksykańską falę i wymachując szalikami bawiła się tak, jak przystało na szczyt karnawału. Zabawa zakończyła się o godz. 19 i chyba nikt nie żałował tego, że przyszedł.

Robert Kozicki

Późnym wieczorem, 8 lutego, anonimowy rozmówca poinformował oficera dyżurnego Policji w Świdniku, że do sklepu w Józefowie dokonane jest włamanie. Sklep ten był już kilkakrotnie okradany. Sprzyja temu jego usytuowanie, z dala od zabudowań.

## Pies znalazł złodzieja

Do Józefowa pojechała ekipa śledczą z psem. Złodzieje zdążyli wprawdzie zbiec ale pies podjął trop i 5 km od miejsca włamania zatrzymał dwóch mężczyzn. Z niedalekiej zasy pies odkopał torbę i plecak z narzędziami, którymi złodzieje posługiwali się podczas kradzieży.

Zatrzymanym mężczyznom udowodniono 5 wcześniejszych włamań, m. in. w Lublinie i Świdniku. Skradli towary wartości ponad 25 mln zł.

cel

## 25 lat temu

W 3 numerze naszego pisma z 15 lutego 1968 roku mogliśmy przeczytać m. in. że:

„...dwa tory saneczkowe, to kropka w morzu potrzeb naszego miasta. Dlatego też codziennie można spotkać saneczki pędzące z przydrożnych górów wprost na jezdnię, pod koła samochodów. Starsi przechodzą obok tych zabaw obojętnie, milicjanta ani ujrzeć”.

„...przed kilkoma tygodniami kuchnia w „Świdniczanie” objęła Krystyna Ścirka, wprowadzając w jadłospis restauracji szereg korzystnych zmian, szczególnie jeśli chodzi o potrawy jarskie. (...) już wkrótce lokal zatrudni szatniarza. (...) Po naszej ostatniej krytycznej notatce w sali bezalkoholowej nie podaje się konsumtem wody, czego pilnuje sama kierowniczka lokalu”.

„...a także że „Aeroklubowi potrzebna jest pomoc”.

p

## Nocą do cudzej piwnicy

Kilka dni temu, policjanci, patrolujący nocą miasto natknęli się na okradającego piwnice Grzegorza K. Po otwarciu pierwszej piwnicy zabrał z niej narzędzia ułatwiające następne włamanie. Nie było to pierwsze przestępstwo 23-letniego mężczyzny. Ma na swym koncie 5 włamań do piwnic. Prokurator zastosował wobec niego areszt tymczasowy.

p

## GŁOS SPORTOWY

## Porażka z Hutnikiem

Tylko jedno zwycięstwo odnieśli siatkarze Avii w pierwszej odsłonie turnieju play off. Przeciwnikiem naszego zespołu był znowu krakowski Hutnik.

W sobotę świdniczanin zagrał poniżej swych możliwości i przegrał 1:3 (-7, 12, -15, -13).

Ten mecz zaczął się dla złotoniebiskich bardzo pechowo. Już na początku gry w pojedynkach przy siatce szkła kontaktowe „stracił” (już po raz drugi w tym sezonie) MIROSLAW STEFANOWICZ, a kontuzji ukończył KRZYSZTOF LEMIESEK. Nagłe zejście z boiska tych dwóch graczy spowodowało sporo zamieszania w zespole gospodarzy. Wykorzystali ten fakt bezlitośnie hutnicy i wygrali pewnie pierwszego seta.

Drugi set zaliczyli na swoje konto świdniczanin i nagłe stanął.

W dwóch kolejnych partiach hutnicy zaczęli grać jak z nut. W tym meczu imponował Marek Fornal. Lider zespołu krakowskiego popisywał się zwłaszcza skutecznymi atakami z drugiej linii, paraliżował także mizerne poczynania świdniczan pod siatką. Katastrofa drużyny świdnickiej nastąpiła w czwartym (pogrzebowym) secie. Podopieczni trenera Janusza Kostrzewy prowadzili już w tej partii 11:4 i przegrali seta 13:15 (!?).

Publiczność, której doping w tym spotkaniu miał chwilami siłę orkanu doznała tego wieczoru sportowego kaca.

Nazajutrz w niedzielę drużyna świdnicka zagrała o wiele lepiej a co chyba najważniejsze skutecznie. Było to zresztą sprawą honoru całego zespołu za cieniutki sobotni występ.

W tym spotkaniu wszyscy sia-

tkarze Avii zasłużyli na uznanie. Grali z wielkim zaangażowaniem i poświęceniem.

Niedzielną 3:2 (-10, 5, 9, -8, 9) na korzyść złotoniebiskich poprawiło humory kibiców. Cień szans na uratowanie się naszych siatkarzy od spadku z ligi jeszcze istnieje. Cała rzecz jednak w tym by wygrać za kilka dni jeden mecz w Krakowie.

Czy tak się jednak stanie?

Powiedzieli po meczu.

MAREK FORMAL (lider drużyny krakowskiej):

— Wziąłem sobie za punkt honoru by pierwszą ligę w siatkówkę została w Krakowie. W Świdniku zrobiliśmy swoje. Jeden wygrany mecz z Avią to wielka sprawa. A co będzie dalej? Wierzę mocno w to, że nie damy się ograć Avii na własnym podwórku!

MARIAN FIEDOR (trener Hutnika):

— Do ponownego występu w Świdniku przygotowaliśmy się bardzo solidnie. Nie graliśmy żadnych spotkań towarzyskich. „Wymogliem” przez to na swoich zawodników głód piłki. I to był chyba strzał w dziesiątkę. Wszyscy grali na pełnych obrotach.

Która z drużyn pozostanie w lidze? Po wygraniu meczu w Świdniku nasze akcje poszły wyrażnie w górę!

JANUSZ KOSTRZEWA (szkoleniowiec Avii):

— Nasza „wpadka” z Hutnikiem uskrzydliła niewątpliwie rywali. Walka jednakże jeszcze nieskończona! Zagramy z Hutnikiem w Krakowie bez jakiegokolwiek kompleksów. Niczym z Resovia w roku ubiegłym. Dopóki piłka w grze — nie kaniulujemy! Zebrał: MK

0:2 przegrali piłkarze Avii z Siarką Tarnobrzeg. Było to jedno z ostatnich spotkań kontrolnych naszego zespołu. Przed piłkarzami Avii jeszcze tylko znacząca potyczka z lubelskim Motorem i rozpocznie się gra o wszystko.

## Ostatnie mecze kontrolne piłkarzy

Pisząc dosadnie — o wydestanienie się ze strefy spadkowej.

Pierwszy mecz naszych futbolistów już 7 marca z Borutą Zgierz. Kilka dni temu weteran drużyny świdnickiej MAREK LESZCZYŃSKI powiedział:

— Liczę na dobrą postawę całego zespołu. Liczę także na szczęście, które jest bardzo potrzebne w sporcie i które, myślę że nas nie opuści na wiosnę! Cieszę się również z tego, że w rundzie wiosennej zagra w naszym zespole Stelmach. To dobry piłkarz. Sądzę, że zastąpi go powodzeniem „Ścianę” — Głowackiego!

kk

## Melgiew na fali

Dobra turniejowa passa została podtrzymana również w niedzielę — 14 lutego. W samo południe, na parkiecie jako przeciwnik LZS stanął zespół Widoku Czuby. Od samego początku zarysowała się przewaga melgiew, którzy mądrze grając w obronie, groźnie kontratakowali a że robili to dość skutecznie bramki padały jak na zawołanie. W meczu tym swe strzeleckie umiejętności potwierdził Rafał Derkacz — strzelec czterech goli. W sumie LZS odniósł kolejne zwycięstwo, tym razem w stosunku 8:3.

Drugi mecz, był swoistą niespodzianką. Przecież Ignasz II liczy się od początku tego turnieju i żadna z drużyn nie miała z nim łatwej przeprawy. Jednak 7:0 dla Melgiew to wynik, który mówi sam za siebie. Przed LZS-em jeszcze 3 spotkania. Oby były równie pomyślne.

Ten mecz zadał jeszcze raz kłam teorii zdecydowanego faworyta.

Jacek Kosierb

## EKRAN DLA CIEBIE!

Każdy może spróbować swych możliwości w roli prezenterki — prezentera TELEKRONIKI ŚWIDNIKA.

## SPRAWDŹ SIĘ PRZED TELEWIZYJNĄ KAMERĄ!

Zapraszamy do udziału w eliminacjach, które organizują: AKF „ROTOR-FILM” — „Głos Świdnika” — Zakładowy Dom Kultury. Odbędzie się one w niedzielę 7 marca br. o godz. 18.00 w Klubie Młodzieżowym „ISKRA” w Świdniku.

Wystarczy wypełnić niniejszą KARTĘ ZGŁOSZENIA i złożyć ją w sekretariacie ZDK (kino „LOT”), najpóźniej w przeddzień eliminacji. Warunki uczestnictwa: ukończone 16 lat, dobra dykcja i wymowa, miła aparycja i sposób bycia.

1. Imię i nazwisko .....
2. Rok urodz. .... 3. Adres/tel. ....
4. Miejsce nauki — pracy (nazwa) .....

## OGŁOSZENIA

Kupię mieszkanie w cenie do 200 mln zł tel. 124-17

D-13  
Sprzedam garaż murowany — ul. Świerczewskiego — parter Spadochroniarzy 3/14.

D-14  
Rozliczenie roczne podatku dochodowego — Kancelaria Prawna Świdnik Kruczkowskiego 6a 127-42.

D-15



„TRANSBIT” — ŚWIDNIK, UL. RACŁAWICKA 6, Tel. 169-77

Polecamy naprawy sprzętu audio-video, przestrojenia i inne usługi elektroniczne. U nas naprawisz nie tylko telewizor, magnetowid, radiodiodę, ale również nietypowy sprzęt elektroniczny np. aparaturę kontrolno-pomiarową, komputery domowe i akcesoria, instrumenty muzyczne, gry telewizyjne i inne. Zapraszamy codziennie oprócz sobót i świąt w godz. 9.00 — 17.00.

R-16

„Głos Świdnika” — Tygodnik WSK PZL i Zarządu Miasta w Świdniku Redaguje zespół w składzie: Czesław LISTOWSKI (redaktor naczelny), Anna KONOPKA, Jan MAZUR, Irena WIERZCHOS (sekretarz redakcji) — Adres redakcji: 21-448 Świdnik, Al. Lotników Polskich 1, tel. centr. 120-61 (wewn. red. 51-51 i 53-57) roztłóścił 51-52 — Druk: Drukarnia Zakładowa WSK „PZL-Świdnik” SA, Świdnik, ul. Al. Lotników Polskich 1 zam. 202 — 1500 sztuk

## O tym warto wiedzieć

FKS Avia ogłasza zapisy do szkółki pięcioklaszkiej — chłopców (roczniki 1977 i młodsz).

Nauka boksu odbywa się bezpłatnie. Treningi przewidziano w poniedziałki, środy i piątki. Zależąca prowadzić będą trenerzy

— WALDEMAR KOWALSKI i

WŁADYSŁAW MACIEJEWSKI.

Chętni winni zgłaszać się do biura kierownika ośrodka sportowo-rekreacyjnego WSK. Zapisy przyjmowane są także w dniach treningu. (k)